



Piękno ukryte jest w Tobie...

Pociągająca propozycja

Impulsy dla Kobiet, lipiec, sierpień 2021.

Oczy Założyciela,

Ojca Józefa Kentenicha – 7 i 8

„Bardzo chętnie przypominamy sobie spotkania z Ojcem Założycielem. Jego spojrzenie było pełne dobroci, szczerego i serdecznego zainteresowania drugim człowiekiem. Pod wpływem tego spojrzenia mimowolnie robiło się lekko na duszy, miało się wrażenie, że nasz Ojciec – zawsze pełen szacunku dla innych, zawsze szukający w nich dobra - widział wewnątrz człowieka. Każdy czuł, że ojciec go zna i szanuje, dlatego bez trudu otwierały się przed nim serca. Temu kapłanowi pragnęło się wszystko powiedzieć i powierzyć z całym zaufaniem... Jakże gorąco pragnęliśmy, aby Pan Bóg, Matka Boża i nasz Ojciec Założyciel ustawicznie tak na nas patrzyli i towarzyszyli nam przez cały dzień! Pocieszajmy się nadzieją, że tak będzie... Tym bardziej możemy się tego spodziewać, im gorliwiej same będziemy się starały kierować do innych takie spojrzenie, pełne serca i miłości.

"O Pani moja i Matko moja... ofiarowuję Ci dzisiaj mój wzrok...", aby przez 24 godziny był Twoim wzrokiem, maryjnym wzrokiem, czystym, jasnym i pełnym miłości. "Oko mówi o sercu!"

Kto w drugim człowieku widzi dobro, ten patrzy na niego wzrokiem Bożym.

Słowa Ojca Założyciela: "Blask czystej duszy mimo woli udziela się oczom. Dlatego ludzie czyści są zawsze piękni, pełni wdzięku, pociągający, nawet wtedy, gdy ciało jest obdarzone kalectwem." /"Bogactwo czystości"/

"...Ofiarowuję Ci dzisiaj mój wzrok..." Jakie są moje oczy?... Chodzi przede wszystkim o to, abyśmy równocześnie usłyszeli głos Matki Bożej, która mówi: Kieruję ku tobie mój wzrok! Ofiarowuję Ci moje oczy! Owocem tej wzajemnej wymiany jest fakt, że oczy Ewy jutro, pojutrze, dziś, na najbliższe 24 godziny będą oczami Maryi. Zastanówcie się, co to znaczy? Jeśli my, dzieci szensztackie, mężczyźni czy kobiety, pójdziemy w świat i będziemy patrzyli oczami Maryi, a jednocześnie uświadomimy sobie, jaki ogień rozpalają dziś oczy ludzkie na

świecie - zwłaszcza oczy kobiet – wtedy, chociaż w pewnej mierze zrozumiemy, jakie znaczenie ma tego rodzaju przymierze miłości z Matką Bożą..." /11.IX.1966/

Oczy Ojca Założyciela

Freising, miasto wielu uczelni, posiadało także pallotyńskie seminarium dla spóźnionych powołań. Zwykle każdego dnia rano odprawiałem Mszę św. w kościele seminaryjnym. Często widywałem tam pewnego kapłana, który prawdopodobnie był gościem w tym domu.

Kiedy w roku 1932 zetknąłem się z Szensztatem, dowiedziałem się, że ten kapłan jest Założycielem Dzieła Szensztackiego i nazywa się o. Kentenich. W jego osobie uderzyło mnie szczególnie promienne spojrzenie, z którego biła tak wielka dobroć i miłość ojcowska, że nie można było tego nie zauważyć. O tym samym świadczyło także jego pozdrowienie, pełne życzliwości.

Ojciec Założyciel odwiedził kiedyś jeden z domów filialnych, należących do Sióstr Maryi. Siostry oprowadzały Ojca po domu i przedszkolu. Po skończonej wizycie opowiadały, że przy wejściu do każdego pomieszczenia wzrok Ojca szukał najpierw krzyża i obrazu Matki Bożej, przesyłając w tym kierunku pełne miłości spojrzenie."

Refleksja. Kochane Kobiety, doświadczamy tego, że dobre, życzliwe, pełne szacunku spojrzenie, to wielki SKARB! Pragniemy być pod takim spojrzeniem i takim spojrzeniem pragniemy obdarzać innych, a szczerą, głęboką więź z Maryją - jest dla nas konkretną pomocą! Jak widzimy to u Ojca Założyciela...

Dzisiejsze rozważanie pragnę zakończyć słowami św. Jana Pawła II z 1985 r.:

„Życzę, abyście doznali takiego spojrzenia! (...) Życzę, abyście, doświadczyli tej prawdy, że On: Chrystus patrzy na Was z miłością! (...) Można też powiedzieć, że zawiera się w owym Chrystusowym „spojrzeniu z miłością” jakby skrót i synteza zarazem całej Dobrej Nowiny” .

Szensztat, dn. 2.07.2021, Zdjęcia: Violetta Benbenek-Muszyńska, Archiwum Szensztatu.

